

## **Baha'i. Religia zglobalizowana**

Autor tekstu: **Maciej Wiktorowski**

**P**roces globalizacji trwający przez ostatnie 200 lat formował dzisiejszy świat, wpływając na kształt społeczeństw, ekonomii, kultury, procesów komunikowania się ale także... religii. Doktryna Wiary Baha'i jest wręcz prześlgnięta duchem globalizacji. Można w niej odnaleźć wyraźne analogie do towarzyszących globalizacji tendencji. Dzięki nim bahaizm stał się drugą najbardziej rozprzestrzenioną geograficznie religią świata.

Wiara Baha'i jest kontynuacją babizmu - wywodzącego się z szyizmu ruchu religijnego zapoczątkowanego przez Babę (z arab. „Brama”), który w 1844 zapowiedział przyjsie objawiciela prawdy dla wszystkich religii. W 1863 roku syn perskiego ministra Baha'u'llah (z arab. „Chwała boża”) ogłosił się boskim postaćem zapowiadany przez Babę. Nawoływał do unifikacji wszystkich głównych wyznań oraz do odrzucenia wszelkich uprzedzeń.

W wierze Baha'i nie ma kleru ani rozbudowanych rytuałów. Każdy wyznawca zobowiązany jest do codziennej modlitwy i czytania świętych pism. Zakazane jest spożywanie alkoholu i przyjmowanie narkotyków.

Bahaici zorganizowani są w Zgromadzenia Duchowe na szczeblu lokalnym, narodowym i światowym. Przywództwo duchowe sprawuje Powszechny Dom Sprawiedliwości z siedzibą na górze Karmel w Hajfie. Baha'ici mają też własny kalendarz składający się z 19 miesięcy po 19 dni każdy, jeden z miesięcy przeznaczony jest na post.

Na świecie jest około 5 milionów bahaitów, polska wspólnota liczy ok. 300 osób. Bahaici są obecni w 235 państwach świata, a ich święte pisma przetłumaczone są na ponad 800 języków, co czyni ich drugą po chrześcijaństwie najbardziej rozprzestrzenioną geograficznie religią na świecie. Wiara Baha'i jest też jednym z najszybciej zdobywających nowych wiernych wyznań.

Bahaizm ukształtował się w XIX wieku, w czasie kiedy na świecie miały miejsce masowe migracje ludności (głównie do USA i wewnątrz Imperium Brytyjskiego). Wywołała je decyzja Brytyjczyków o uwolnieniu handlu, co zaowocowało tworzeniem się przedsiębiorstw i organizacji, już nie o międzynarodowym, ale interkontynentalnym charakterze. Zasilone imigrantami społeczeństwa zaczęły zyskiwać wielokulturowy charakter. Właśnie w takich natchnionych duchem globalizacji czasach narodziła się wiara Baha'i, której twórcy nie byli wolni od wpływu ówczesnych wydarzeń i tendencji rozwojowych cywilizacji ludzkiej.

## **Postęp**

Globalizacja podzieliła świat na regiony centralne i peryferyjne, ale też dzięki wielu wynalazkom znacznie przybliżyła do siebie odległe geograficznie rejony. Fakt urodzenia się w bogatszych rejonach to ogromne ułatwienie, jednak odwrotna sytuacja nie przekreśla zupełnie niczych szans. Globalizacja premiuje wiedzę, umiejętności i pracę. Jeśli pomysły kogoś ze słabiej rozwiniętych regionów okazują się być innowacyjne, to na pewno zostaną wykorzystane. Parafrazując angielskie przysłowie można powiedzieć: Jeśli jesteś dobry, nieistotne są twoje korzenie (tłum. oryginału: Jeśli jesteś dobry, nie jesteś za młody - przyp.). Globalizacja umożliwia postęp, oparty na wielokulturowej współpracy. Świat „skurczył się” żeby umożliwić większy progres, bez względu na kierunek z którego on pochodzi.

Wiara Baha'i sama określa siebie jako „postępową”. W odróżnieniu od doktryn innych religii bahaici nie twierdzą, że ich doktryna jest prawdą ostateczną. Baha'u'llah nie zapowiadał nadejścia Boga, ani Sądu Ostatecznego kończącego świat, lecz nadejście następnego proroka, który ma objawić ludzkości kolejną część prawdy. Bahaici nie zamykają się w hermetycznym świecie własnej doktryny. Zostawiają otwartą furtkę dla przyszłych proroków, którzy mają im pomóc w ulepszeniu swojego rozumienia świata i życia.

Innym czynnikiem, świadczącym o wielokulturowej współpracy w wierze Baha'i jest fakt uznawania przez bahaitów wszystkich proroków innych religii. Za najważniejszych uchodzą Abraham, Mojżesz, Budda, Kryszna, Zoroaster, Jezus, Mahomet, Bab i Baha'u'llah (w sumie 9 - tyle ramion ma gwiazda będąca symbolem wiary, a bahaickie Domy Modlitw są dziewięciokątami). Ten „proroczy synkretyzm” pozwala na lepsze zrozumienie innych religii i

(docelowo) pełne zrozumienie świata.

W nadejściu kolejnego proroka, którego wizytę zapowiedziano na mniej więcej 2863 rok, upatrywać można punktu zapalnego dla ewentualnej schizmy. O ile historia zna przypadki „bezbolesnego” uznawania proroków, następujących po sobie w krótkim okresie czasu, o tyle prorocy przychodzący po długim czasie przyczyniają się do powstawania odłamów istniejących już religii. Niestety nie będzie nam chyba dane przekonać się o trafności tego sądu.

Dążenie do postępu objawia się u bahaitów także, a może i przede wszystkim, w ich stosunku do wiedzy. Według doktryny Baha’i wiedza naukowa nie jest sprzeczna z wiarą, ale wręcz jest konieczna do pełnego zrozumienia świata. Wspólnoty bahaickie w biedniejszych regionach świata prowadzą szkoły, w których realizowane są m.in. programy likwidujące analfabetyzm. Z pewnością wynika to z natury okresu, w którym rozwinęła się wiara Baha’i.

## Jedność

Globalizacja dała ludzkości międzynarodowe korporacje i organizacje działające na ponadnarodowym szczeblu. Są one żywymi dowodami na „kurczenie” się świata, na jego scalanie. Idee podobne do tych, które towarzyszyły powstawaniu UE, znalazły się w pismach Baha’u’llaha. Przedstawił on wizję świata jako jednego kraju, zarządzanego przez demokratycznie wybrany parlament i władzę wykonawczą, reprezentujące każdy z narodów. Taki porządek miałby być oparty na zasadach sprawiedliwości ekonomicznej, równości ras i płci. Przesłanie mówiące o jedności rodzaju ludzkiego możemy odnaleźć w wielu doktrynach religijnych, jednak doktryna bahaitów poszerza je o aspekt polityczny.

Jeszcze dalej bahaici idą w tak podstawowej kwestii życia codziennego, jaką jest komunikowanie się. Ich marzeniem jest powrót do czasów sprzed wieży Babel, kiedy to ludzkość miała mówić jednym językiem. Bahaici chcieliby, aby język, którym będzie mówiła zjednoczona ludzkość był sztuczny, żeby nie dopuścić do dominacji jakiegokolwiek z nacji. Tu rozpoczyna się wątek polski. Naprzeciw bahaitom wyszedł Ludwik Zamenhof, twórca [Esperanto](#), niejako dając bahaitom w prezencie sztuczny język.

Należy podkreślić, że Baha’u’llah i Zamenhof, pomimo że byli sobie współcześni działali niezależnie od siebie i nigdy się nie spotkali. Mimo to po śmierci proroka jego syn — Abdul’Baha kontynuator myśli Baha’u’llaha — i twórca Esperanto wzajemnie śledzili swoje poczynania. Zamenhof w jednym z wywiadów powiedział, że bahaici jak nikt inny rozumieją ideę Esperanto, natomiast Abdul’Baha zachęcał bahaitów do uczenia się tego języka. Samo przesłanie wiary Baha’i nie trafiło do przekonania Zamenhofa. Natomiast jego córka - Lidia, została pierwszą polską bahaitką i przetłumaczyła część świętych pism wiary Baha’i na nasz ojczysty język.

W obecnym świecie, trawionym przez konflikty na różnych płaszczyznach, wizja Baha’u’llaha wydaje się niemożliwa do zrealizowania. W środowisku Baha’i pojawiają się głosy, że ogólnoswiatowa wspólnota może stanowić kolejny etap rozwoju ludzkości, na którym człowiek dojrzeje do wyzbycia się uprzedzeń rasowych i akceptacji dziedzictwa wszystkich narodów. Pomimo swojego kuszącego piękna ta wizja zdaje się być utopią, jak każdy idylliczny świat stworzony przez ideologów. Tym bardziej że Baha’u’llah zakładał pełną sekularyzację, co czyni ucieleśnienie marzeń o ogólnoludzkim państwie nieprawdopodobnym, bez używania narzędzi politycznych, na samej tylko na drodze dobrowolnego przyzwolenia.

## Wielokulturowość

Zygmunt Bauman w *Globalizacji* przytoczył fragmenty tekstu Agnes Heller, dotyczące odnajdywania pewnych elementów rzeczywistości, które pomimo ściśle określonego rodowodu stały się powszechne w skali całego świata: McDonald’sy w Chinach i na Bliskim Wschodzie, budki z chińskim jedzeniem i kebabhousy w każdym z większych miast świata, dalekowschodnia medycyna naturalna i nowoczesna neurochirurgia. To tylko pojedyncze przykłady zglobalizowanej wymiany myśli i doświadczeń, świadczące o mieszanii się kultur.

Wielokulturowość w Baha’i przejawia się w kilku aspektach. Po pierwsze Baha’i to druga najbardziej rozprzestrzeniona geograficznie religia na świecie. Każda z kultur, w których wychowywali się członkowie diaspory Baha’i wywiera wpływ na doktrynę oraz sposób myślenia bahaitów.

Po drugie w wielości uznawanych proroków można upatrywać analogii do jednego z filarów procesu globalizacji — etniczno-kulturowego różnicowania się społeczeństw. Na skutek

nasilenia się, w nowym „skurczonym” świecie, zjawiska ścierania się różnych kultur nastąpiła unifikacja systemów kulturowych. Za przykład takiego systemu można uznać wiarę Baha’i, opartą na elementach zaczerpniętych z wielu, zróżnicowanych kultur.

Najbardziej zauważalnymi śladami ścierania się kultur w doktrynie Baha’i są: możliwość odnalezienia w wierze Baha’i elementów innych wyznań — proroków oraz możliwość czytania fragmentów pism świętych innych religii podczas bahaickich spotkań modlitewnych. Sprawia to, że mając kontakt z wiarą Baha’i traktujemy ją z pewną dozą zaufania. Zaufanie to można porównać, w dość kontrowersyjny sposób, do komfortu odczuwanego przez turystę przekraczającego po drugiej stronie globu próg sieciowej restauracji. Dla ludzi interesujących się wiarą Baha’i obecność elementów znanych im doktryn religijnych może stanowić na dłuższą metę czynnik skłaniający do konwersji. Dla bahaitów obecność w ich wierze śladów innych religii stanowi czynnik zwiększający poziom ich tolerancji, wiedzy i otwartości na świat. Prawdopodobnie Baha’i jest jedyną religią na świecie, której wyznawcy mają szansę usłyszeć fragmenty świętych pism innych wyznań, czytane podczas swoich obrzędów.

Również w kwestii rytuałów bahaizm bardziej niż inne wyznania odpowiada idei globalizacji. Rolę kapłanów pełnią w niej demokratycznie wybierani przedstawiciele, zorganizowani w lokalne, narodowe i światową wspólnoty, działające na zasadzie kadencyjności. Zajmują się oni między innymi sprawami organizacyjnymi, wdrażaniem licznych programów ochrony środowiska i edukacyjnych. Duża rola demokracji w życiu duchowym bahaitów to kolejna wspólna cecha bahaizmu i globalizacji. Równoległe z postępowaniem procesu globalizacji postępował proces demokratyzacji kolejnych państw oraz przyznawania praw demokratycznych kolejnym grupom społecznym.

Minimalizacja rytuałów przejawia się także w przystępowaniu do tego kościoła. Jedynym wymogiem jest dobra wola i złożenie podpisu pod „Kartą deklaracyjną”, którym oświadcza się uznawanie proroków i składa obietnicę przestrzegania zasad wiary. Jakże bardzo przypomina to podpisywanie umów, niemalże symbol dzisiejszych czasów. Można odczytywać to jako przejaw dążeń do konkretyzacji działań i odrzucania jego form znanych z innych wyznań, często opartych na nie do końca zrozumiałej, przyjmowanej dogmatycznie wierze.

Bahaizm jako religia nasycona duchem globalizacji rysuje dość ciekawą wizję świata, opartego na poszanowaniu dla innych, środowiska, pokoju i jedności wszystkich ludzi. Taka harmonia na dzień dzisiejszy wydaje się być *idee fixe*, marzeniem niemożliwym do spełnienia. Jednak przysłowie mówi, że wiara przenosi góry, więc być może bahaici okażą się skuteczniejsi od wyznawców innych religii w urzeczywistnianiu własnej doktryny.

Na razie na ich drodze do celu widać sporo przeszkód: przybierające na sile nacjonalizmy, roszczenia coraz mniejszych narodów do tworzenia nowych państw, wprowadzanie ograniczeń zatrudnienia imigrantów, blokowanie zagranicznych inwestycji, budowanie murów wzdłuż kolejnych granic oraz nakładanie ceł na bardziej konkurencyjne produkty zza granicy stanowi raczej realizację przepowiedni Nialla Fergusona o odwróceniu od procesu globalizacji.

Realizacja doktryny Baha’i zagrożona jest nie tylko przez tendencje społeczne zwiastujące raczej koniec, niż pogłębianie się globalizacji. Bezpośrednio zagrożeni są irańscy wyznawcy Baha’i. Trzystu tysięczna, największa na świecie bahaicka wspólnota narodowa uznawana jest za wyjętą spod prawa za wyznawanie tej, nielegalnej w Iranie, religii. Bahaici są zwalniani z pracy, wyrzucani z uczelni aresztowani, torturowani a nawet mordowani. Podczas ubiegłorocznego konfliktu libańsko-izraelskiego zagrożeni byli również bahaici mieszkający w Izraelu oraz Powszechny Dom Sprawiedliwości (centrum wiary Baha’i oraz siedziba najwyższej rangą światowej wspólnoty Baha’i), usytuowany w znajdującej się pod silnym obstrzałem Hajfie.

W artykule analizie poddana została jedynie doktryna Baha’i, jej założenia nie były konfrontowane z rzeczywistością. Nie można zatem wykluczyć, że bahaici sami odchodzą od swojej doktryny, bądź też realizują ją w wypaczony sposób. Niezależnie jednak od kierunku, w którym będzie dążyć cywilizacja ludzka oraz wiara Baha’i, jej pierwotna doktryna na zawsze pozostanie naznaczona duchem globalizacji.

Zobacz także te strony:  
[Bahá'í -krok ku laicyzacji ludzkości](#)

**Maciej Wiktorowski**

Ur. 1985. Student Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Współpracował z „Dziennikiem Łódzkim”, redakcjami muzycznymi Mhh.pl, Onet.pl i Relaz.pl. Interesuje się wpływem doktryn religijnych na funkcjonowanie społeczeństw, stosunkami międzynarodowymi oraz literaturą.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 03-06-2007)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5399) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5399>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)